

# Jak się (nie) robi trawnik

fot. M. Cuch

W lutym zapadła decyzja – robimy wreszcie porządek na naszej dzikiej, zarośniętej chwastami i krzewami działce o powierzchni 5000 m<sup>2</sup>. Zakładamy trawnik, zwykły trawnik, bez jakiegoś specjalnego przeznaczenia. Po zebranych później doświadczeniach nigdy już nie powiem, że założenie zwykłego trawnika to łatwa i prosta sprawa.



fot. M. Cuch

## Uzgodnienia wstępne

*Szukamy wykonawców w Internecie. Padają ceny ok. 5 zł/m<sup>2</sup> i dość odległe terminy realizacji. Umawiamy się na rozmowę z wykonawcą, który wstępnie wycenia na 3 zł/m<sup>2</sup> i może zabrać się do roboty w najbliższym czasie. Po obejrzeniu działki uzgadniamy z wykonawcą plan robót, harmonogram i wycenę poszczególnych etapów. Całość będzie jednak kosztować 25 000 zł brutto.*

## Koszenie

*Teren działki jest miejscami nierówny (wykopy po szklarniach), zatem będzie trochę roboty dla koparki. Zresztą całą działkę trzeba będzie równać spychaczem. Mimo to wykonawca uważał, że prace trzeba rozpocząć od koszenia zeszłorocznych chwastów, bo koparka-spychacz nie dałaby sobie z nimi rady. W połowie marca, gdy zawitała spóźniona zima, na pole wkroczyło dwóch panów z kosami spalinowymi. Pracowali 3 godziny (zdjęcia obok), skosili trochę chwastów, ścięli część krzewów, a resztę zostawili dla koparki. Ten etap kosztował 2440 zł brutto. To sporo jak za 6 roboczogodzin pracy kosiarzy.*



fot. M. Cuch

## Odchwaszczanie

*Teraz trzeba spryskać całe pole środkiem, który niszczy wszelkie rośliny (chwasty i trawę), żeby nie odrastały po przekopaniu gruntu. Zaskoczyło nas, że oprysk ma być wykonany bez*

sprzątnięcia miejscami grubej warstwy ściętych wcześniej chwastów. Przecież specyfik o bojowej nazwie Arsenal ma przeniknąć do gruntu i niszczyć korzenie. Dzielimy się naszymi wątpliwościami z wykonawcą, przy okazji pytając, co ma się dalej stać ze ściętymi chwastami, krzewami, kamieniami i innym śmieciem. Na te pytania i wątpliwości wykonawca ma proste odpowiedzi. Po pierwsze, oprysk wykonuje się pod wysokim ciśnieniem (ileś tam barów), zatem tak silny strumień rozrzuci i wymiecie warstwę pokosu, a środek roślinobójczy bez trudu osiągnie powierzchnię gruntu, by dalej weń wnikać. A ścięte krzewy, chwasty i inne śmieci... zostaną pogrzebane w dołach, o głębokości 4 m, które wykopie koparka.

Co do odchwaszczania, to nasze obserwacje nie potwierdziły „rozpierzchania się” pokosu pod wpływem silnego strumienia oprysku. Zresztą po dwóch tygodniach od oprysku pole pięknie się zazieleniło i rośliny jakby nie doznały żadnego szwanku.

Głównie liczyliśmy na likwidację możliwości odrastania perzu. Już po zakończeniu i rozliczeniu prac wykonawca rozwiał wszelkie nasze złudzenia „w tym temacie”, przyznając szczerze, że na perz nie ma sposobu i będzie on sobie nadal rósł. Niejako przy okazji wykonawca odchwasił nam również sąsiedni stary trawnik. Środek o nazwie Chwastox miał zniszczyć chwasty (głównie chodziło nam o mlecze), nie uszkadzając trawy. Takie selektywne niszczenie objaśniono nam zresztą bardzo ciekawą teorią opartą na różnych preferencjach trawy i chwastów co do liczby pH gruntu. Jednak w naszym przypadku rośliny chyba nie znalazły tej teorii (a może zrobiono coś nie tak), bo po kilku tygodniach trawnik wyglądał jak co roku na wiosnę (zdjęcie obok), pięknie ukwiecony mleciami. Operację odchwaszczania wykonywały dwie osoby przez 4 godziny, a jej koszt w kalkulacji opiewał na 1220 zł brutto.



#### Od redakcji:

**Przygotowując podłoże** pod trawnik, należy pozbyć się oczywiście chwastów oraz wszelkich zanieczyszczeń w postaci resztek roślinnych czy kamieni. Wylaminowanie roślin, szczególnie na dużym i silnie zachwaszczonym terenie, można wykonać z zastosowaniem specjalnych, silnie działających preparatów chemicznych (wykorzystanie herbicydów niesie pewne zagrożenie, gdyż mogą uszkodzić akurat te okazy roślin, które mają pozostać; trzeba także pamiętać, że zabiegi chemiczne wykonuje się w bezwietrzne, słoneczne dni).

**Wybierając odpowiedni środek**, trzeba uwzględnić, że efekty działania niektórych preparatów widoczne są po dłuższym czasie (Arsenal jest herbicydem działającym nieselektywnie, a wyraźne efekty jego działania widoczne są dopiero po 1-2 miesiącach). Niekiedy warto wybrać preparat działający szybciej. Powszechnie stosowanym herbicydem nieselektywnym, który przemieszcza się wewnątrz rośliny w krótkim czasie, jest Roundup, przeznaczony do zwalczania perzu oraz innych chwastów. Resztki roślin usuwa się następnie w sposób mechaniczny, po przekopaniu ziemi szpadłem lub glebogryzarką. W przypadku terenu zaperzonego najlepsze jest bronowanie metodą na krzyż i wybieranie rozłogów.

**Zerwanie darni** to dość drastyczna metoda usuwania roślin z terenu przyszłego trawnika, a zadołowanie w ziemi gruzu i resztek roślinnych jest ryzykowne. Takie postępowanie może przyczynić się bowiem do osiadania gruntu, a co za tym idzie – powstawania nierówności. Ponadto, w tych miejscach gleba może być bardziej sucha. Śmieci z terenu najlepiej zatem wywieźć poza jego obszar.

**Preparat Chwastox** jest środkiem stosowanym nalistnie, zwalczającym tasznik pospolity, mak polny, komosę białą i wiele innych chwastów. Mniszek lekarski (*Taraxacum officinale*), występujący na nieużytkach, łąkach i polach, pospolicie nazywany mleczem, jest średnio wrażliwy na działanie Chwastoxu.

## Koparki

Dwa tygodnie po odchwaszczaniu, dokładnie pierwszego kwietnia, wjechały dwie maszyny, które pracowały przez 4 dni po 9 godzin, aż serce rośło.

Kopały doły, w których grzebały śmieci, zdzierały starą darninę, zasypywały doły i jamy, równały teren. To był okres przyływu naszego optymizmu i nowej nadziei, że mimo różnych wcześniejszych wątpliwości, może jednak wykonawca potrafi zrobić trawnik. Jak się później okazało, ten zasadniczy etap prac wykonawca zlecił innej firmie, zakładającej trawniki. Na piąty dzień ten sam podwykonawca, posiadający ciężki sprzęt, wjechał z glebogryzarką, która pracowała 4 godziny. Na z grubsza wyrównanym gruncie zaczęto rozkładać, w odstępach kilkumetrowych, worki z torfem. Aha, podwykonawca z ciężkim sprzętem wziął od naszego wykonawcy kwotę 7000 zł + VAT (oczywiście środki te pochodziły z naszej zaliczki).



Przy zakładaniu trawnika bardzo ważne jest odpowiednie przygotowanie podłoża (prawidłowe nachylenie terenu, wyrównanie nierówności, zadbanie o jakość wierzchniej warstwy ziemi). W końcu od tego, jak będzie przygotowany teren, zależy wygląd trawnika. Nierówności terenu mogą utrudniać pielęgnację murawy, na przykład koszenie, a w zagłębieniach zbiera się woda, szczególnie jeśli podłoże jest słabo przepuszczalne. Ponadto prawidłowe przygotowanie podłoża pod siew trawy powinno obejmować wyrównanie powierzchni terenu, z pozostawieniem wierzchniej, urodzajnej warstwy gleby,

# 30 cm

to głębokość, na jaką należy przekopać wyrównany teren

o grubości około 15 cm. Wyrównany teren trzeba następnie przekopać na głębokość szpadla (w powstałe przestrzenie dostanie się powietrze i woda). Na dużym terenie warto przeprowadzić ten etap za pomocą glebogryzarki lub pługa

(przekopując na głębokość około 30 cm). Można jeszcze przeprowadzić bronowanie w celu rozgniecenia grud i dokładnego wyrównania powierzchni. Ostatecznie teren powinno się wyrównać ręcznie, przy użyciu grabi, potem zwałować, gdyż trawa potrzebuje zwarte podłoża. Grudy zbitej ziemi powinny być rozdrobnione, a pozostałości roślin, w tym kłocza i korzenie – usunięte. Wygrabienie ich z luźnej, przekopanej ziemi nie powinno sprawić trudności. Na tym etapie gleba jest prawie gotowa do siewu.



foto: M. Cuch



foto: M. Cuch



foto: M. Cuch

## Torf

Na początku uzgodniliśmy przywiezienie ziemi. Miało być 10 ciężarówek, razem około 100 m<sup>3</sup> ziemi, aby osiągnąć dwucentymetrową warstwę. Zamiast tego na plac wjechało 500 worków torfu po 80 litrów. Ależ to jeszcze lepiej – odpowiedział wykonawca na nasze zastrzeżenia. Zamiast 10 ciężarówek z ziemią, której byłoby 50 m<sup>3</sup> (tym razem wykonawca przyjął, że na ciężarówkę-wywrotkę mieści się 5 m<sup>3</sup>), dostajecie państwo 40 m<sup>3</sup> wysokogatunkowego, odkwaszonego torfu, a torf daje efekt objętościowo dwa razy większy niż ziemia. Spasowaliśmy, choć było oczywiste, że będzie to ledwie symboliczna warstwa torfu.

Ostatecznie, po nierównym, byle jakim rozsypaniu torfu z worków, mamy tylko placki przykryte torfem (jak na zdjęciu).

Trawniki wymagają żyznego, przepuszczalnego podłoża, ziemia nie musi być najlepsza, jednak trawy lepiej rosną na podłożu bogatym w próchnicę. Gleba o właściwej strukturze zatrzymuje odpowiednią ilość wody i przyczynia się do lepszego przyswajania związków mineralnych przez rośliny. Słabą, mało urodzajną glebę (piaszczystą, gliniastą) można uzdatnić, aby poprawić jej właściwości. Można przekopać ziemię z kompostem, który dostarczy składników

# 20

litrów torfu powinno się przeznaczyć na 1 m<sup>2</sup> powierzchni trawnika

pokarmowych, zatrzyma wodę w glebie piaszczystej, a rozluźni glebę gliniastą. Zbyt ciężką ziemię miesza się z piaskiem i torfem,

lekka, piaszczysta także wzbogaca się przez dodanie torfu. Na podłoże można wysypać torf odkwaszony, o pH: 5,5–6,5, bądź średni. Na jeden m<sup>2</sup> powierzchni powinno się go przeznaczyć około 20 litrów (sprzedawany jest zwykle w workach o pojemności 80 litrów). Wykorzystanie 500 worków torfu na teren o powierzchni 5000 m<sup>2</sup> oznacza, że na jeden metr kwadratowy przypada jedynie 8 litrów torfu, a to stanowczo za mało!

## Wałowanie, nawożenie, sianie

Wykonawca głasza, że następnego dnia siew trawy i na tym kończy zakładanie trawnika. Wieczorem po pracy, w przeddzień zapowiadającego finału, oglądamy osiągnięty stan i nie wierzymy własnym oczom. Kartoflisko zanieczyszczone korzeniami, kamieniami, szkłem – oto co widzimy. Nazajutrz, przed rozpoczęciem prac, odbywa się burzliwa rozmowa z wykonawcą. Pytamy: Dlaczego niewyczyszczone? Dlaczego niewyrównane? Dlaczego niezwałowane? Jak zwykle, na wszystko ma odpowiedź. Bo glina, której się rozkruszyć, bo wałowanie stukilogramo-

wym wałem nie daje widocznych efektów, bo w ogóle to trzeba by było nawieźć 100 ciężarówek ziemi, to byłby ładny trawnik, ale ile by to kosztowało? A śmieci? – Skądże, zbierano, a jeśli coś jeszcze zostało, to dzisiaj sprzątniemy. A dlaczego nie zwałowano cięższym wałem? – Bo tu jest glina i by się kręcił w miejscu, zapadłby się i już by nie wyjechał. Tak naprawdę to glina jest tylko na 1/5 powierzchni pola, reszta – piasek. A nawożenie będzie? – Będzie. A wałowanie po siewie? – Będzie.

Po południu odbieramy trawnik. Stan powierzchni gruntu jest bez zmian (zdjęcia), tyle że widać rozsypane nierówno ziarna trawy (sianie wykonano ręcznie). Sytuacja jest oczywiście skandaliczna i normalną reakcją inwestora powinno być wstrzymanie płatności ostatniej transzy i zażądanie poprawek. Jednak znając już możliwości wykonawcy, decydujemy się na rozliczenie.

Zanim przystąpi się do siewu trawy, należy odczekać 1–3 tygodnie od przygotowania gruntu, aby gleba zdążyła się ustabilizować i osiąść. W tym czasie prawdopodobnie będą rozwijać się jeszcze chwasty, które oczywiście należy likwidować (można zastosować Roundup).

Ponadto **gleba powinna być nawieziona 7–10 dni przed siewem**. Można zastosować nawozy wieloskładnikowe (Nawomix, Sierrablen, Florovit, Azofoska, w niewielkiej dawce – około 30% dawki zalecanej), które trzeba wymieszać z ziemią na głębokość około 15 cm. Kiełkujące nasiona potrzebują składników odżywczych, a dobrze odżywiona trawa jest mniej wrażliwa na niesprzyjające warunki. Przy wyborze odpowiedniego nawozu ważne jest uwzględnienie zasobności gleby w azot, fosfor i potas. Do nawożenia można też użyć specjalnej mieszanki do trawników i stosować się do zaleceń konkretnego produktu. (Kolejne zasilanie, w przypadku stosowania nawożenia przedsięwziętego, powinno mieć miejsce dopiero wczesną jesienią, a jeśli użyto nawozu o spowolnionym działaniu – wiosną). Równomierne rozproszczenie nawozu umożliwi zastosowanie ręcznego siewnika, który szczególnie polecany jest na duże powierzchnie. Nawóz należy przemieszać delikatnie, za pomocą grabi, z wierzchnią warstwą ziemi, a następnie podlać podłoże.

Najlepszym terminem siewu traw jest kwiecień i maj lub przełom sierpnia i września, wtedy istnieje najmniejsze ryzyko przesuszenia materiału oraz nadmiernego podlania, które może doprowadzić do przemieszczenia się nasion w glebie. **Na 100 m<sup>2</sup> powierzchni przeznaczają się około 2,5–3 kg nasion**. Najkorzystniejszymi mieszankami nasion traw, nadającymi się na trawniki rekreacyjne oraz użytkowe są takie, które zawierają w sobie oprócz około 25–30% rajgrasu angielskiego (*Lolium perenne*), także kilka innych, odmiennych gatunków, na przykład wiechlinę łąkową (*Poa pratensis*), kostrzewę czerwoną (*Festuca rubra rubra*), mietlicę (*Agrostis*). Na rynku dostępne są gotowe mieszanki, należy tylko wybrać odpowiednią do rodzaju zakładanego trawnika. **Nasiona wysiewa się na krzyż** (w dwóch prostopadłych kierunkach) – zapewni to równomierne pokrycie powierzchni. Siew ręczny można zastosować, jeśli zakłada się mały, przydomowy trawnik. Trzeba wykonać go starannie i równomiernie, w dzień bezwietrzny. **Na większym terenie lepiej użyć siewnika** do nasion i nawozów, który zapewni jednolite rozmieszczenie nasion.

Wałowanie powierzchni przyszłego trawnika warto wykonać w celu dociśnięcia nasion traw do ziemi, aby miały większą szansę na pozyskiwanie wody z podłoża. Zabieg ten zapobiega także wywiewaniu i wymywaniu materiału przez krople deszczu. Ponadto, **ważne jest obfite i równomierne podlanie terenu**. Wysiane nasiona warto przykryć cieniutką warstwą ziemi (grubości do 1 cm), co też zapobiega ich nadmiernemu wysuszeniu, a także chroni przed wyjadaniem przez ptaki.

## Epilog

Korzystając z długiego weekendu majowego, w kilka osób grabimy i sprzątamy nasz trawnik. Po czterech pracowitych dniach, po zebraniu kilkunastu taczek śmieci (zdjęcia), zrobiło się trochę przyjemniej dla oka.

A po dwóch tygodniach, gdy się pięknie za zieleniło (widać na zdjęciu otwierającym ten artykuł), osłabła nasza złość i żal do wykonawcy. Może na takim właśnie działaniu polega profesjonalizm w tej branży? Przecież mówił, że już 20 lat zakłada trawniki.



foto: M. Cuch



foto: M. Cuch



foto: M. Cuch



foto: M. Cuch



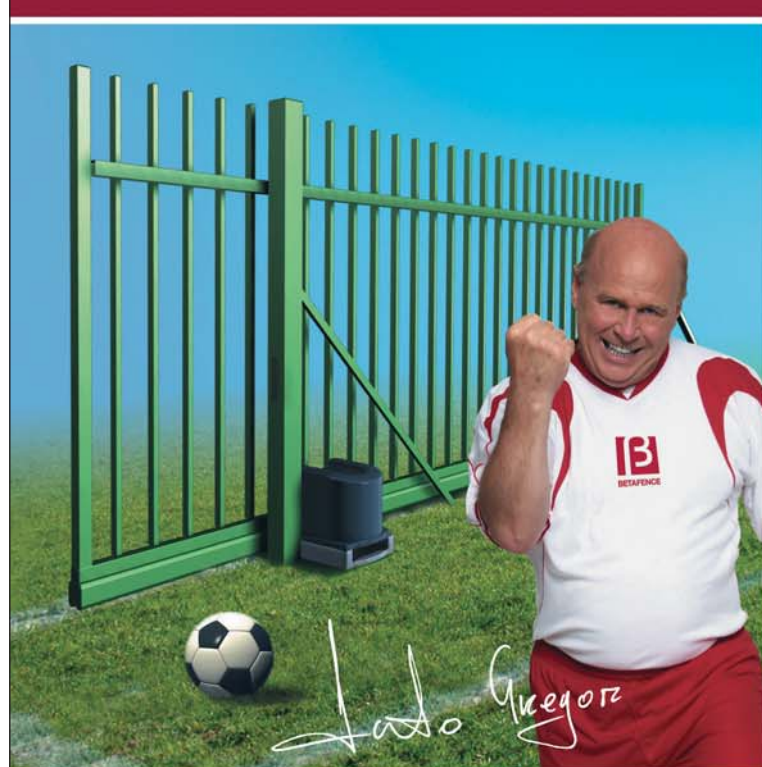
fol. M. Cuch

*Trzy tygodnie po sianiu wykonaliśmy pierwsze koszenie w miejscu, gdzie rozrzucono darń – tu najszybciej trawnik zrobił się zielony, bo odrosła stara trawa z perzem.*

*No cóż, wygląda to jak wygląda. Pocięszam się, że słynne angielskie murawy mają jedną ponoć tylko tajemnicę – trzeba zasiać trawę i cierpliwie kosić ją przez 300 lat. OK pożyczemy, zobaczymy!*



fol. M. Cuch



## Brama na lata

[www.betafence.com](http://www.betafence.com)

Nowa brama **Egidia**<sup>®</sup> to nowoczesna brama samonośna, której wypełnienie stanowią profile o wymiarach 30x18mm. **Egidia**<sup>®</sup> jest cynkowana ogniowo co zabezpiecza ją antykorozyjnie na wiele długich lat. Nowa brama **Egidia**<sup>®</sup> jest lekka i wytrzymała dzięki palisadowemu wypełnieniu profilami, których rozstaw jest zgodny z Euronormą, a jej uniwersalny wzór sprawia, że brama komponuje się z każdym typem ogrodzenia. Nowa brama **Egidia**<sup>®</sup> to maszyna działająca pewnie, niezawodnie i bez zakłóceń. Dostępna w wersji automatycznej i ręcznej.

**Betafence Sp. z o.o.** - T: +48 77 40 62 200

[info.poland@betafence.com](mailto:info.poland@betafence.com)

Otaczamy bezpieczeństwem

**B** **BETAFENCE**